

TRADYCJE WOJSKOWE I PATRIOTYCZNE W RODZINIE SIŁA-NOWICKICH

Ewa Rzeczkowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Historii
Katedra Świata Hiszpańskiego, Polityki i Relacji Międzynarodowych
John Paul II Catholic University of Lublin
Department of the Spanish World,
Politics and International Relations
e-mail: ewa.rzeczkowska@kul.pl
<https://orcid.org/0000-0003-4750-353X>

Streszczenie. Celem artykułu było przeanalizowanie biografii trzech pokoleń rodziny Siła-Nowickich: Emanuela i Wiktora Siła-Nowickich, Władysława Siła-Nowickiego oraz dwóch jego córek, Marii i Agnieszki, pod kątem kontynuowania w rodzinie tradycji wojskowych i patriotycznych. Spróbowano odpowiedzieć na pytania o wartości wspólne tym trzem pokoleniom. Okazuje się, że pomimo upływu lat, różnych okoliczności życiowych oraz uwarunkowań historycznych istnieje ciągłość rodzinnych tradycji. Wartości bliskie ludziom żyjącym na przełomie XIX i XX wieku były też bliskie przedstawicielom rodziny Siła-Nowickich urodzonym w połowie XX stulecia. Artykuł należy traktować jako przyczynek do szerszych badań nad pielęgnowaniem wartości patriotycznych w polskich rodzinach o tradycjach szlacheckich i ziemiańskich.

Słowa kluczowe: Siła-Nowiccy; tradycje; wojsko, patriotyzm

Słowo „tradycja” ma źródłosłów łaciński. Pochodzi od *traditio*, tzn. wręczenie, oddanie, wyjaśnienie, sprawozdanie, przekazywanie, podanie. Tradycja jest przekazem międzypokoleniowym, który zawiera wierzenia, poglądy, normy społeczne, a także zachowania uznane przez zbiorowość. Dzięki tradycji znamy swoje korzenie, wiemy kim byli nasi przodkowie. Tradycje pielęgnowane są w rodzinach, trzymamy się tego, co było i dodajemy do niego coś nowego. „W rodzinie – pisał ks. Leon Dyczewski OFMConv – każdy jest złączony z przeszłością przez starsze pokolenia, a z teraźniejszością i przyszłością przez tych, którzy dopiero na świat

przychodzą. W życiu rodzinnym pokolenia mimo istniejących różnic, czują głębokie powiązania między sobą i są świadome tego, co sobie wzajemnie zawdzięczają¹. Nie we wszystkich rodzinach to zjawisko jest jednakowo silne, ale na pewno w każdej tkwi pragnienie, aby pokolenia były ze sobą związane.

Celem artykułu jest próba ukazania wybranych przedstawicieli rodziny Siła-Nowickich, których zachowanie, postawa i dokonania wyróżniały ich spośród innych jej członków. Analizowałam losy przedstawicieli trzech pokoleń: braci przyrodnych Emanuela i Aleksandra Siła-Nowickich, Władysława Siła-Nowickiego oraz córek Władysława – Marii Nowickiej-Marusczyk i Agnieszki Dąbrowskiej. Opierając się na analizie wspomnień Władysława, życiorysów wyżej wymienionych osób, starałam się odpowiedzieć na pytania o motywy ich działania. Czy znali historię własnej rodziny? Jak na ich życiowe decyzje wpłynęło wychowanie rodzinne? Czy bliżsi i dalsi krewni mieli wpływ na ich wybory? Czy podtrzymywanie rodzinnych tradycji traktowali jako swój obowiązek?

HISTORIA RODZINY

Siła-Nowiccy wywodzili się z Kresów Wschodnich. Pojęcie „Kresy” w tym wypadku nie należy rozumieć w znaczeniu współczesnym, lecz odnosi się ono do terenów pogranicznych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rodzina ta bowiem wywodziła się z powiatu lepelskiego w województwie witebskim. Po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej niemalże całe województwo zostało włączone do Rosji. Kilkakrotnie zmieniała się struktura terytorialna tego terenu. Ostatecznie w 1840 roku wprowadzono podział na gubernie witebską i mohylewską². W guberni witebskiej, według spisu szlachty wylegitymowanej, w pierwszej połowie XIX wieku mieszkały dwie rodziny o nazwisku Nowicki. Jedna z rodzin była wpisana do części pierwszej gubernialnej księgi genealogicznej szlachty. Wpis ten oznaczał, że dowody jej szlachectwa nie sięgały dalej niż 100 lat od wydania przez Katarzynę II przywileju „Gramota dla szlachty”. Natomiast druga z rodzin Nowickich wpisana została do części szóstej księgi, przeznaczonej dla szlachty starożytnej, która posiadała dowody na swe szlacheckie pochodzenie sprzed 1685 roku³. Ten drugi wpis dotyczył rodziny

¹ L. DYCZEWSKI OFMConv, *Tradycja w nowoczesności*, <http://biblioteka.xcr.pl/wp-content/uploads/2018/12/Dyczewski-Tradycja-a-nowoczesnosc.pdf> [20.03.2024].

² *Witebskie województwo*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa: Drukarnia „Wiek” 1893, s. 638-644.

³ *Spis szlachty wylegitymowanej w guberniach grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, smoleńskiej i witebskiej*, oprac. S. Dumin, S. Górzyński, Warszawa: Fundacja im. Ciechanowieckich 1992, s. 70.

Nowickich, której tradycje wojskowe i patriotyczne są tematem tego artykułu. Rodzina kilkakrotnie potwierdzała swoją szlacheckość. Zgodnie z nakazami władz rosyjskich Witebskie Zgromadzenie Deputatów Szlacheckich w ukazie nr 9142 z 17 października 1834 roku potwierdziło szlacheckość Siła-Nowickich. Postanowienie zgromadzenia zostało następnie zatwierdzone przez Heroldię w Petersburgu⁴. Ponowne utwierdzenie w szlachectwie tej rodziny nastąpiło w latach osiemdziesiątych XIX wieku. W celu odróżnienia rodzin o tym samym nazwisku, lecz różnym pochodzeniu, w 1882 roku Wiktor Siła-Nowicki zwrócił się do Departamentu Heroldii Senatu Rządzącego o zezwolenie na używanie przydomku „Siła” przed nazwiskiem rodowym. Zgodę taką wkrótce uzyskał. Jednocześnie w dokumencie tym ponownie potwierdzono szlacheckość rodziny⁵.

Zachowała się także tablica genealogiczna rodu Siła-Nowickich, na której widnieje herb Osęki. Według *Encyklopedii staropolskiej* Glogera osęką lub osękiem nazywano długi drażek z żelaznym szpicem i hakiem. Pierwotnie osęka była drzewem z sękiem, tj. gałęzią, która wyrosła w kształcie haka⁶. Według rodzinnych przekazów jeden z przodków rodziny Siła-Nowickich pod koniec epoki jagiellońskiej uczestniczył w wyprawie wojennej, w czasie której za pomocą narzędzia w kształcie trójzęba miał wyciągnąć zatopione w czasie działań wojennych tabory. Władysław Siła-Nowicki wspominał:

Stary dokument⁷ przedstawia jedenaście pokoleń, a moja wiedza ogranicza się do ojca, stryjków i dziada. O pradziadach nie wiemy już nieomal nic... Ten pierwszy z wymienionych, Mikołaj, na jakiejś wyprawie wojennej przez Kacpra Niesieckiego wspomnianej, wykonypował przyrząd w kształcie trójzęba, przy pomocy którego wyciągano zatopione w czasie działań wojennych tabory. Otrzymał za to herb własny Osęki i pierwszą część nazwiska Siła, do uprzedniego Nowicki herbu Siekierz dodał, czym się, jak pisze Niesiecki, „rodzina od dawna chlubi”⁸.

Wiedza o przeszłości Siła-Nowickich była w rodzinie pielęgnowana. Starania Wiktora Siła-Nowickiego o przywrócenie pełnego brzmienia nazwiska świadczą o potrzebie odróżnienia rodzin nazywających się tak samo, ale wywodzących się od różnych przodków. Ponadto można je uznać za chęć podkreślenia indywidualnej historii rodu. Choć antenaci Wiktora najprawdopodobniej zaniedbali tradycyjną

⁴ Tamże.

⁵ Biblioteka Uniwersytecka KUL, Dekret Jego Cesarskiej Mości Samodzierzcy Całej Rosji Rządzący Senat do szefa Policji Moskiewskiej, 2 VI 1882, rkps 2075A.

⁶ *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (Glogera), t. 3, Warszawa: Wiedza Powszechna 1978, s. 309.

⁷ Mowa o tablicy genealogicznej rodziny.

⁸ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, oprac. M. Nowicka-Maruszczyk, t. 1, Wrocław: Zarząd Główny Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego Wolność i Niezawisłość 2002, s. 17.

pisownię nazwiska, to mimo wszystko swoim następcom przekazali niezbędną wiedzę oraz dokumenty potwierdzające historię rodziny.

EMANUEL I ALEKSANDER SIŁA-NOWICCY

Nie ulega więc wątpliwości, że Siła-Nowiccy podtrzymywali pamięć o przodkach oraz tradycje rodzinne, ale pochodzenie szlacheckie w XIX-wiecznej Rosji miało też wymiar praktyczny. Było istotne, gdyż uprawniało do korzystania z przysługujących przywilejów. W wielu dziedzinach życia szlachta posiadała bowiem szereg uprawnień stanowych. Jednym z nich było pierwszeństwo do awansu w wojsku lub służbie urzędniczej, dlatego czynności wywodowe podejmowali przede wszystkim ci, którzy rozpoczynali karierę państwową lub których dzieci rozpoczynały naukę w szkołach wojskowych. W drugiej połowie XIX wieku coraz więcej młodych Polaków uczęszczało do szkół wojskowych. Ważną rolę odgrywały tu względy ekonomiczne, gdyż w tych szkołach nauka była bezpłatna, a jej ukończenie i poświęcenie się służbie wojskowej zapewniało stałe źródło utrzymania⁹. Tak było w przypadku Siła-Nowickich. Dwóch synów wspomnianego wcześniej Wiktora Siła-Nowickiego: Emanuel i Wiktor uczyło się w szkołach wojskowych; Emanuel w Gimnazjum Wojskowym im. Bachtina w Orłowie. Naukę kontynuował w 3. Aleksandrowskiej Szkole Wojskowej Piechoty¹⁰. Po jej ukończeniu trafił do Jekatierinosławskiego Pułku Grenadierów. Uczestniczył w wojnie rosyjsko-tureckiej w latach 1877-1878. Przez ponad 15 lat dowodził rotą, przez 10 lat batalionem, natomiast w 1902 roku został wyznaczony na dowódcę 221. Rezerwowego Troicko-Siergijewskiego Batalionu Piechoty, a w 1904 roku – 221. Rezerwowego Troicko-Siergijewskiego Pułku Piechoty, od 1906 roku Troicko-Siergijewskiego Pułku Piechoty. W 1908 roku mianowano go na pierwszy stopień generalski – generała majora i przeniesiono w stan spoczynku z prawem zachowania munduru i pobierania emerytury. Do służby powołano go po wybuchu I wojny światowej. Od 11 września 1914 roku dowodził XI Rezerwową Brygadą Piechoty¹¹.

Choć Emanuel Siła-Nowicki dosłużył się stopnia generała w armii carskiej, to nigdy nie zrezygnował z katolicyzmu, o czym z dumą napisał jego bratanek, Władysław Siła-Nowicki:

⁹ T. RADZIWNOWICZ, *Polacy w armii rosyjskiej (1874-1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 30 (1988), s. 216.

¹⁰ S. CZEREP, *Generalowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914-1917*, Białystok: Trans Humana 2014, s. 243.

¹¹ Tamże.

Otóż, gdy nadszedł czas awansu na generała, zaproponowano mu przejście na prawosławie lub – w ostateczności na któreś z wyznań ewangelickich. W tamtych odległych od ekumenizmu czasach byłoby to wprawdzie „gorsze” z religijnego punktu widzenia, ale do przyjęcia ze względów narodowo-patriotycznych. Stryj Emanuel jednakże kategorycznie odmówił. Spensjonowano go zatem, jak nazywano wówczas przymusowe przejście na emeryturę, awansując jednocześnie na generała. Gdy w parę lat później wybuchła wojna, stryj powrócił do służby czynnej jako generał – katolik¹².

Postawa stryja Emanuela nie była wyjątkiem. Jak pokazują badania historyków, pozostawanie przy wierze katolickiej wprawdzie utrudniało karierę w armii carskiej, jednakże jej nie umożliwiało. W latach 1914-1917 w armii rosyjskiej było ponad 200 generałów polskiego pochodzenia i około 30 admirałów i generałów we flocie w zdecydowanej większości wyznania rzymskokatolickiego¹³. Postawa Emanuela świadczyła o jego przywiązaniu do religii katolickiej, która wówczas kojarzyła się z polskością. Choć wychował się w Rosji i służył w armii carskiej, to niewątpliwie czuł się Polakiem. Brat Emanuela, Wiktor, także służył w armii carskiej, gdzie osiągnął stopień pułkownika¹⁴. Był jednym z wielu Polaków służących w armii rosyjskiej w randze oficera. W 1862 roku Polacy stanowili aż 20 procent korpusu oficerskiego armii. Jednak w kolejnych latach ich liczba spadała. Wynikało to z ograniczeń w przyjmowaniu ich do służby, ale też z faktu przechodzenia z katolicyzmu na prawosławie, dzięki czemu mogli łatwiej awansować. Katolicy w zasadzie bez ograniczeń byli przyjmowani do szkół wojskowych, natomiast mieli ograniczone możliwości kariery. Statystyki z przełomu XIX i XX wieku pokazują, że wśród kapitanów katolicy stanowili prawie 13 procent, wśród pułkowników 5,9 procent, a wśród generałów zaledwie 3,8 procent. W 1903 roku w armii rosyjskiej służyło 55 generałów narodowości polskiej, 160 pułkowników i 549 kapitanów¹⁵.

W latach 1858-1895 rodzina Siła-Nowickich mieszkała w Moskwie. Należy zwrócić uwagę, że przedstawiciele tej rodziny kończyli szkoły, studia w Rosji. Językiem rosyjskim posługiwali się często lepiej niż polskim.

Oboje moi rodzice kończyli szkoły rosyjskie – pisał Władysław Siła-Nowicki, matka w Brześciu nad Bugiem, ojciec zaś w Moskwie i z tego zapewne względu zwracali szczególną uwagę na naleciałości rosyjskie. Zabawne jest przy tym, że ojciec mówił po rosyjsku świetnie, o wiele lepiej od matki i doskonałością akcentu zachwycał rodowitych Rosjan. Jeśli zaś liczył, to zawsze mruczał tabliczkę mnożenia po rosyjsku, również po rosyjsku dzielił, mnożył, dodawał i odejmował¹⁶.

¹² W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 18.

¹³ *Wstęp* [do:] S. CZEREP, *Generałowie i admirałowie*, s. 13-15.

¹⁴ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 18.

¹⁵ J. LEGIEDŹ, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1913*, Kielce Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego 2013, s. 34.

¹⁶ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 30.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku rodzina podjęła jednak decyzję o zakupie niewielkiego majątku w Wylągach. Według przekazów rodzinnych pomysłodawczynią zakupu nieruchomości na ziemiach polskich była córka Wiktora Siła-Nowickiego z drugiego małżeństwa¹⁷, Helena. Jeszcze w okresie moskiewskim Helena prowadziła działalność w Kole Polskim. Było to stowarzyszenie młodzieży polskiej studiującej na tamtejszym uniwersytecie. Jego działalność wiązała się z samokształceniem, organizowaniem odczytów, opieką nad polskimi żołnierzami w Rosji. Organizacja brała udział w kolportowaniu nielegalnej literatury. Pod jej opieką znajdowała się także bogata tajna biblioteka polska¹⁸. O Helenie mówiono w rodzinie, że dla uczuć patriotycznych wyrzekła się normalnego życia. O jej rękę starał się bowiem carski oficer. Małżeństwo z Rosjaninem wiązałoby się jednak z koniecznością wychowywania dzieci w religii prawosławnej, która kojarzyła się wówczas z carskim nacjonalizmem¹⁹.

Być może o zakupie Wyląg zdecydowały względy patriotyczne. Siła-Nowiccy przyjeżdżali wcześniej do Naęczowa, Puław i Ojcowa. W 1894 rodzina wybrała się na Wystawę Krajową do Lwowa. Podróże były okazją do obejrzenia kraju i być może wówczas zrodziła się chęć zamieszkania na ziemiach polskich. Majątek w Wylągach kupiono za 18 tysięcy rubli²⁰.

Najmłodszym synem Wiktora i Józefy Siła-Nowickich był Aleksander, który w 1904 roku ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Moskiewskim. Następnie zamieszkał z rodzicami w Wylągach i pracował jako sędzia gminny. Była to funkcja społeczna, z którą nie wiązało się żadne wynagrodzenie. Na ziemiach polskich nie było wtedy możliwości wykonywania zawodu sędziego przez Polaka. W okresie zaborów Polak mógł być sędzią tylko w głębi Rosji. W 1910 roku Aleksander ożenił się z Antoniną Wyrzykowską, która była córką powstańca styczińskiego, Władysława Wyrzykowskiego²¹.

W 1920 roku Aleksander Siła-Nowicki, pomimo ukończonego 42 roku życia oraz stanowiska sędziego, zgłosił się na ochotnika do wojska. W charakterze

¹⁷ Wiktor Siła-Nowicki był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Julia von Wittenheim, z którą miał trzech synów: wymienionych w tekście Emanuela i Wiktora oraz najstarszego Władysława. Kilka lat po śmierci Julii ożenił się ponownie z Józefą (Józefiną) z Dowgiałłów. Z tego drugiego małżeństwa urodziło się sześcioro dzieci, m.in. Aleksander, ojciec Władysława Siła-Nowickiego, prawnika i obrońcy w procesach politycznych PRL.

¹⁸ P.M. ŻUKOWSKI, „*Moje wspomnienia...*” *Przedstawienie wybranych fragmentów pamiętnika Ignacego Dzierżyńskiego, rodzonego brata Feliksa, dotyczące głównie dziejów szkolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 64 (2014), s. 82.

¹⁹ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 19.

²⁰ J. SZCZEPKOWSKA-SZYDŁOWSKA (z Siła-Nowickich), *Siła-Nowiczy z Wyląg. Wspomnienia*, Lublin: Wydawnictwo CLIO 2003, s. 75.

²¹ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 19.

ochotników mogły się zgłaszać osoby w wieku od 17 do 42 roku życia, natomiast oficerowie do 50 roku życia. Siła-Nowickiego zwalniał też z tego obowiązku fakt pełnienia przez niego funkcji sędziego pokoju w Pińczowie. Pomimo tego zgłosił się dobrowolnie do wojska i został skierowany do wołyńskiego Dywizjonu Jazdy Kresowej mjr. Feliksa Jaworskiego. Dowódca ten nie miał dobrej opinii. Był raczej typem watażki, który sprawował nad podkomendnymi władzę równą Bogu²². Latem 1920 roku Jaworski otrzymał rozkaz sformowania brygady jazdy ochotniczej na Lubelszczyźnie. Do tego oddziału trafił Siła-Nowicki. Oddział stanowił odwód koncentrującej się nad Wieprzem grupy uderzeniowej Józefa Piłsudskiego. 16 sierpnia zdobyła ona Radzyń Podlaski. Natomiast kilka dni później stoczyła bitwę z bolszewikami w okolicach miejscowości Kąkolewnica. W bitwie tej brał udział Aleksander Siła-Nowicki²³. Jego wówczas 7-letni syn Władysław tak zapamiętał powrót ojca z wojny:

Zapamiętałem powrót ojca z wojny i wcześniejszą jeszcze, zapierającą dech w piersiach, z niczym nieporównywaną radość po bitwie warszawskiej, którą pamiętać będę aż do śmierci – radość z odniesionego zwycięstwa! Miałem wówczas siedem lat, moi cioteczni bracia byli w pierwszej linii na wojnie. Ale ze starszego pokolenia na pierwszej linii był tylko ojciec, z czego byłem bardzo dumny. Byłem też pełen żalu, że wiek nie pozwolił mi być żołnierzem²⁴.

WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI

Dziecięce marzenia o służbie wojskowej Władysław spełnił piętnaście lat później. W 1936 roku rozpoczął służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Rozpoczęcie służby wojskowej było spełnieniem jego dziecięcych marzeń, ale też kontynuacją rodzinnej tradycji ułańskiej. Było też wyróżnieniem ze względu na chwalebna historię polskiej kawalerii, którą chciał współtworzyć. Dobitnie to wyraził w przemówieniu, wygłoszonym w Grudziądzu 15 sierpnia 1990 roku w czasie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej szkoły:

Tak się bowiem złożyło w biegu naszej historii, że największe triumfy oręża polskiego, te triumfy, które w jakiś sposób wstrząsnęły światem – odniosła właśnie polska kawaleria. To byli ci, którzy budowali wielkość państwa za pierwszych Piastów w wojnach

²² A. SMOLIŃSKI, *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2000, s. 83.

²³ R. ROGUSKI, *Działania jazdy ochotniczej majora Jaworskiego na Podlasiu w sierpniu 1920 roku*, „Szkice Podlaskie” 14 (2006), s. 113-114; W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 34.

²⁴ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 31-32.

Bolesława Chrobrego i Bolesława Śmiałego, ci którzy kruszyli kopie i uderzali koncerzem pod Kircholmem, Kłuszynem i Wiedniem. Dzieje kawalerii polskiej – to szczęk ciężko uzbrojonych chorągwi pod Grunwaldem, poszum skrzydeł husarskich, błyskawiczne zwycięstwo Samosierry i w szarżach Dwernickiego pod Stoczkim, szarża pod Rokitną, udział w zwycięskim ustalaniu granic II Rzeczypospolitej i zwycięstwo w wojnie 1920 roku, w której wreszcie rozgromiliśmy Rosję. [...] Oni wszyscy, przedstawiciele kolejnych pokoleń, walczyli w obronie Ojczyzny i my tę wielką tradycję musimy przekazać młodszymi pokoleniom, bowiem ciąży na nas powinność, że każde pokolenie Polaków musi walczyć i musi utrzymywać wielkość Polski [...]”²⁵.

Władysław Siła-Nowicki rozpoczął obowiązkową wówczas służbę wojskową tuż po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim. Zgodnie z ówczesnym prawem służba tzw. ułanów z cenzusem, a więc mężczyzn mających wykształcenie średnie lub wyższe, trwała rok. Składała się z nauki w szkole, która kończyła się egzaminem oraz awansem na kolejny stopień wojskowy kaprała lub plutonowego i nadaniem tytułu podchorążego rezerwy. Po tym podchorążowie odbywali praktykę w jednostkach wojskowych. Następnie zwalniano ich do rezerwy, a stopień oficerski mogli uzyskać po odbyciu dodatkowych ćwiczeń wojskowych. Grudziądzka szkoła przygotowywała kandydatów na młodszych oficerów kawalerii i dowódców na wypadek wojny. Jej absolwent mógł dowodzić małymi oddziałami kawalerii do plutonu włącznie²⁶. Szkolenie składało się z kursu podstawowego, trwającego trzy miesiące i obejmującego wyszkolenie bojowe, strzeleckie, jazdę konną, wychowanie fizyczne. Po tym następował pięciomiesięczny okres właściwy i etap doskonalący, w czasie którego elewowie odbywali podróż taktyczną i obóz szkolny²⁷.

Służba wojskowa Władysława Siły-Nowickiego w tej szkole była niewątpliwie kontynuacją rodzinnej tradycji ułańskiej. Grudziądzką szkołę postrzegano jako ośrodek prestiżowy. Nie było łatwo się tam dostać. Siła-Nowicki skorzystał w tej sprawie z protekcji ciotecznej brata, płk. Stanisława Sienkiewicza. Został przydzielony do II plutonu 1. szwadronu szkolnego, którego dowódcą był rtm. Leopold Berg²⁸.

²⁵ Tamże, s. 101.

²⁶ P. OSTOLSKI, *Ewolucja polskiego szkolnictwa wojskowego (część I)*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2016, nr 1 (17), s. 150-151; L. KUKAWSKI, J.S. TYM, T. WÓJCIK, *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920-1939. Zarys dziejów*, Grudziądz: Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej 2008, s. 103.

²⁷ Tamże, s. 104-105; S. RADOMYSKI, *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926-1939*, Pruszków: Ajaks 1992, s. 20.

²⁸ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Archiwum Władysława Siły-Nowickiego, 28, List Władysława Siły-Nowickiego do Stanisława Sienkiewicza, Grudziądz, 20 X 1935 r., b.p.; S. RADOMYSKI, *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy*, s. 42.

Przysięgę złożył w Dzień Podchorążego 29 listopada 1935 roku²⁹. Natomiast 19 grudnia otrzymał awans na starszego ułana, pół roku później, 3 czerwca 1936 roku mianowano go tytularnym kapralem³⁰. Siła-Nowicki ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii 15 lipca 1936 roku w stopniu podchorążego rezerwy z wynikiem dobrym i 43 lokatą na 110³¹. Jego przełożeni charakteryzowali go jako cechującego się dużą indywidualnością, energią i siłą woli. Oceniano go jako żołnierza posłusznego. Chwalono jego odwagę osobistą i zdolności dowódcze. Przełożeni zwracali uwagę na jego niebywałą wytrzymałość fizyczną. Wszystkie te cechy desygnowały go do funkcji zastępcy dowódcy plutonu³².

W celu odbycia praktyki został przydzielony do 22. Pułku Ułanów Podkarpackich w Brodach. Pułk ten powstał na bazie trzech konnych formacji ochotniczych, utworzonych latem 1920 roku, które weszły w skład brygady jazdy ochotniczej, dowodzonej przez mjr. Feliksa Jaworskiego, a w której walczył ojciec Władysława Siła-Nowickiego, Aleksander. Zajęcia i ćwiczenia w ramach pułku odbywały się w Korsowie. Kurs ukończył z oceną bardzo dobrą. Dowódca szwadronu 22. pułku, por. Mieczysław Bartik wysoko ocenił jego poczucie sprawiedliwości, umiejętność wypowiedzania się oraz bardzo dobre podejście do podwładnych. Siła-Nowicki zapowiadał się na bardzo dobrego oficera, z pewnością na dowódcę plutonu³³. W tej samej jednostce od 19 maja do 28 czerwca 1937 roku Siła-Nowicki odbył jeszcze jedno ćwiczenie. Wówczas zakończyły się one awansem na plutonowego podchorążego rezerwy kawalerii. Natomiast w sierpniu tego roku Komisja kwalifikacyjna pułku wydała orzeczenie o możliwości awansowania go do stopnia podporucznika rezerwy. Ostatecznie 22 września 1938 roku Siła-Nowicki został mianowany podporucznikiem rezerwy kawalerii ze starszeństwem z 1 stycznia 1938 roku³⁴.

Władysław Siła-Nowicki traktował służbę wojskową jako obowiązek każdego mężczyzny. Wspominając po latach ten czas, napisał:

²⁹ Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: WBH CAW], Centrum Wyszkożenia Rezerwy Kawalerii, CW Kaw. 1340,40/7, Dodatek do rozkazu dziennego nr 291/35, Grudziądz, 21 XII 1935 r., b.p.

³⁰ WBH CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Akta personalne W. Siła-Nowickiego, 3802, Wyciąg ewidencyjny, b.d., b.p.

³¹ WBH, CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Akta personalne W. Siła-Nowickiego, 3802, Opinia, b.d., b.p.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ WBH CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Akta personalne W. Siła-Nowickiego, 3802, Wyciąg ewidencyjny, b.p.; tamże, Orzeczenie Komisji kwalifikacyjnej, Brody, 6 VIII 1937 r., b.p.; AAN, Archiwum Władysława Siła-Nowickiego, 6, Patent oficera nr 60/1938, Warszawa, 22 IX 1938 r.

I do dziś nie mogę w sobie przełamać niechęci do ludzi, którzy programowo i ideowo nie chcą się bić za Ojczyznę. Dla mnie jest to coś takiego, jak ustąpienie przed chuliganem, który napastuje kobietę. Zapewne czasem, może nawet często, to uchylanie się od wojska płynie z pięknych pobudek, ale trudno mi w ocenie takiej postawy pozbyć się uczucia pewnej wzdgardy³⁵.

Ostatnie przeszkolenie przed wybuchem II wojny światowej Siła-Nowicki odbył na przełomie maja i czerwca 1939 roku w ramach 6. Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi. Oddziałem dowodził wówczas ppłk dypl. Stefan Mossor. I tym razem Siła-Nowicki otrzymał bardzo wysokie noty od swoich przełożonych, którzy wskazywali go jako bardzo dobrego dowódcę szwadronu³⁶.

Umiejętności zdobyte w czasie nauki w szkole wojskowej oraz w trakcie praktyki Siła-Nowicki zweryfikował we wrześniu 1939 roku. W związku z ogłoszoną mobilizacją 28 sierpnia stawił się w macierzystym pułku w Żółkwi. Mianowano go dowódcą plutonu łączności 6. Pułku Strzelców Konnych³⁷. 29 sierpnia pułk osiągnął gotowość bojową. Jednak ze względu na trudności komunikacyjne transport żołnierzy, w którym znajdował pluton Siła-Nowickiego, wyruszył z Żółkwi 1 września pół godziny po północy. Do miejsca przeznaczenia, tj. do stacji Poddebice pociąg dotarł w godzinach porannych 3 września. Po rozładunku kolumna wojskowa ruszyła w kierunku Sieradza i rzeki Warty. Następnego dnia po raz pierwszy oddziały polskie, które skoncentrowano w tej części rzeki Warty, zostały ostrzelane przez niemiecką artylerię. Decydujące działania miały miejsce w dniach 5 i 6 września, kiedy do miejscowości Popowo od zachodniej strony rzeki Warty dotarły niemieckie jednostki zmotoryzowane i kolejne pododdziały niemieckie z 30 Dywizji Piechoty. Rozpoczęły one ostrzał przygotowującego się do walki 6. Pułku Strzelców Konnych. Oprócz ostrzału artyleryjskiego, Niemcy użyli także samolotów, które ostrzeliwały 1. i 3. szwadron pułku³⁸. Po kilku godzinach oddziały niemieckie zaczęły się przedostawać na wschodni brzeg Warty. Przewaga wojsk niemieckich zmusiła ppłk. Mossora do zarządzenia odwrotu. Odwrót wojsk polskich

³⁵ W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 103-104.

³⁶ WBH CAW, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Akta personalne W. Siła-Nowickiego, 3802, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1939/40, b.p.

³⁷ WBH CAW, II/3/103 egz. I, Stanisław Szostakowski, Szkic historyczny. 6-ty Pułk Strzelców Konnych im. hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego 1917-1939, Gdynia, 1965, k. 8. We wrześniu 1939 roku pułk był częścią Kresowej Brygady Kawalerii wchodzącej w skład Armii „Łódź”.

³⁸ Tamże, k. 12; M. MAJEWSKI, *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa: IPN 2011, s. 75-77; J. WRÓBLEWSKI, *Armia „Łódź” 1939*, Warszawa: MON 1975, s. 120.

trwał do 10-11 września, kiedy resztki 6 pułku zostały otoczone przez wojska niemieckie w rejonie miejscowości Osuchów. Oddział płk. Mossora został rozbity, a do niewoli dostało się około 80 szeregowców i kilku oficerów wraz z dowódcą pułku³⁹. Siła-Nowickiemu udało się uniknąć niewoli. Przedostał się najpierw do Starego Otwocka, następnie dotarł do Warszawy. W ten sposób zakończył się dla niego udział w kampanii polskiej w 1939 roku. Do Warszawy wrócił dopiero jesienią 1941 roku⁴⁰.

Po powrocie do Generalnego Gubernatorstwa Siła-Nowicki zaangażował się w działalność w Związku Walki Zbrojnej, a od 1942 roku związał się z Delegaturą Rządu na Kraj. Jego współpraca z Delegaturą odbywała się poprzez organizację „Unia”, założoną przez Jerzego Brauna⁴¹. Siła-Nowicki należał do młodszego pokolenia unionistów. Prowadził wykłady przeznaczone dla młodzieży. Zaangażował się w działalność powstałego w 1943 roku Instytutu Europy Środkowej. W jego ramach istniała Sekcja Ukraińska, której sekretarzem był Siła-Nowicki. Stanowiła ona część Wydziału Wschodniego kierowanego przez Tadeusza Brezę⁴². Od 1943 roku „Unia” stała się częścią Stronnictwa Pracy, działającego konspiracyjnie na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Z tym ugrupowaniem związał się też Siła-Nowicki. Pozostał mu wierny do końca życia.

Działalność polityczna nie była jego jedyną formą aktywności podziemnej. Z polecenia brata ciotecznego, Jerzego Sienkiewicza, został pracownikiem referatu „999” Komendy Głównej Armii Krajowej. Od pseudonimu kierownika tego referatu Stanisława Ostoi-Chrostowskiego nazywano go „Korwetą”⁴³. Siła-Nowicki zajmował się tam analizą prasy lewicowej. Wiosną 1943 roku przystąpił też do Oddziału Dywersji Bojowej nr 3 Kedywu Okręgu Warszawskiego, przydzielonego do Obwodu I Śródmieście. Był on żołnierzem drugiego plutonu dywersyjnego, który podlegał komendantowi Obwodu I, płk. Konstantemu Kaługowskiemu, a następnie szefowi Kedywu Okręgu Warszawskiego, kpt. Józefowi Rybickiemu. Oddział brał udział w akcjach likwidacyjnych oraz osłaniał przewożenie broni. Właśnie w ramach tego oddziału Siła-Nowicki wziął udział w powstaniu warszawskim. W dniu wybuchu powstania dowodził patrolem oficerskim odpowiedzialnym za dostarczenie broni

³⁹ M. MAJEWSKI, *Kresowa Brygada Kawalerii*, s. 108-111.

⁴⁰ Szerzej na ten temat zob.: E. RZECZKOWSKA, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939-1956*, Warszawa: IPN 2021, s. 139-158.

⁴¹ Szerzej na temat „Unii” zob.: M. HAŃDEREK, *Unia 1940-1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*, Warszawa: IPN 2019.

⁴² K. SIENIEWICZ, *Wspomnienia polityczne 1939-1945. Ku jakiej Polsce szliśmy*, Katowice: Wydawnictwo Unia 2012, s. 37. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 0259/45/3, Akta ze śledztwa Jerzego Brauna, Jerzy Braun, Zeznania własne, Instytut Europy Środkowej, kwiecień 1950 r., t. 3, k. 166; 1950 r. kwiecień – Zeznania własne, Jerzy Braun, Instytut Europy Środkowej, s. 285.

⁴³ E. RZECZKOWSKA, *Władysław Siła-Nowicki*, s. 184-194.

plutonowi. W czasie powstania był dwukrotnie ranny. Na początku sierpnia, podczas walk o Urząd Pracy przy placu Małachowskiego. Drugą, dużo poważniejszą ranę odniósł w płuco. Zakończyła ona jego udział w powstaniu. Za udział w walkach otrzymał awans do stopnia porucznika oraz został odznaczony Krzyżem Walecznych⁴⁴.

Jesienią 1945 roku Siła-Nowicki powrócił do działalności konspiracyjnej. Zaangażował się w działalność lubelskich struktur Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość⁴⁵. Początkowo, do lutego 1946 roku pełnił funkcję kierownika propagandy, a następnie komendanta Obwodu WiN Lublin-miasto. W końcu, po aresztowaniu Franciszka Abraszewskiego ps. „Boruta” w listopadzie 1946 roku objął stanowisko inspektora Inspektoratu Lublin Zrzeszenia WiN. Aktywność w tej organizacji łączył z działalnością w lubelskich strukturach Stronnictwa Pracy⁴⁶. Po sfałszowanych wyborach w styczniu 1947 roku uczestniczył w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i lubelskiego Urzędu Bezpieczeństwa, których celem było wynegocjowanie jak najbardziej korzystnych warunków ujawnienia się żołnierzy podlegających Hieronimowi Dekutowskiemu ps. „Zapora”. W czasie rozmów Siła-Nowicki ujawnił się wraz z lubelską Komendą Okręgu WiN. Rozmowy amnestyjne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Część partyzantów nie zdecydowała się na skorzystanie z możliwości ujawnienia się przed komisjami amnestyjnymi. Jesienią 1947 roku Siła-Nowicki wraz z Dekutowskim i sześcioma jego podkomendnymi zdecydował się na ucieczkę z kraju. Nie udało się im wyjechać za granicę, gdyż w wyniku zasadzki zorganizowanej przez funkcjonariuszy UB cała ósemka trafiła do więzienia. Po ponad rocznym śledztwie w listopadzie 1948 roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał wszystkich na kary śmierci. Wyroki śmierci wykonano wobec siedmiu skazanych. Jedynym, który ocalał, był Siła-Nowicki. Życie uratowała mu jego ciotka Aldona Dzierżyńska, rodzona siostra Feliksa Dzierżyńskiego. Wyrok śmierci zamieniono mu na karę dożywotniego więzienia. Opuścił je dopiero w 1956 roku wskutek zastosowanej rewizji nadzwyczajnej. Rok później został zrehabilitowany, dzięki czemu mógł powrócić do zawodu adwokata⁴⁷.

Wybuch II wojny światowej był wydarzeniem przełomowym w życiu rodziny Siła-Nowickich, a przede wszystkim samego Władysława. W 1939 roku rozpoczął

⁴⁴ Tamże, s. 194 n.

⁴⁵ E. RZECZKOWSKA, *W lubelskim Zrzeszeniu WiN. Władysław Siła-Nowicki (1913-1994)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 2020, nr 9, s. 61-69.

⁴⁶ E. RZECZKOWSKA, *Działalność Władysława Siła-Nowickiego w Stronnictwie Pracy w latach 1945-1946. Przyczynek do biografii*, w: *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa: IPN 2022, s. 171-200.

⁴⁷ E. RZECZKOWSKA, *Władysław Siła-Nowicki*, s. 242 n.

się kilkunastoletni okres w jego życiu, kiedy sprawy ojczyzny stały się dla niego ważniejsze niż kwestie rodzinne. W pierwszym miesiącu okupacji zdążył się ożenić. W latach okupacyjnych urodziły się też jego córki, których ciężar wychowania spadł przede wszystkim na jego żonę, Irenę. Klęska Polski we wrześniu 1939 roku nie spowodowała jego załamania czy zniechęcenia. Walki w kampanii polskiej nie tylko były sprawdzianem jego umiejętności, ale też zweryfikowały poglądy Siła-Nowickiego na temat stanu polskiego wojska. Widział chaotyczny odwrót polskich jednostek wojskowych w kierunku granicy wschodniej. Miał okazję obserwować zachowania dowódców, porzucanie jednostek, ale i pozostawanie z żołnierzami do końca walki. Po latach krytycznie wypowiadał się o elitach rządzących II Rzeczpospolitą, które lekcewały niemieckie przygotowania do wojny, natomiast polski naród utwierdzały w przeświadczeniu o potęgę własnego państwa. Mimo to po klęsce wrześniowej Siła-Nowicki nie zamierzał składać broni. Podjął nieudaną ostatecznie próbę przedostania się do polskich jednostek wojskowych we Francji. Dopiero od jesieni 1941 roku przystąpił do działalności konspiracyjnej. Prowadził ją na wielu polach, działał w podziemnych strukturach cywilnych i wojskowych. Podobnie było w konspiracji antykomunistycznej, kiedy należał zarówno do konspiracyjnej organizacji WiN, jak i legalnie działającego ugrupowania politycznego, jakim było Stronnictwo Pracy. Świadczyć to też może o jego podejściu wobec podziemia powojennego. Na pewno nie był zwolennikiem walki zbrojnej. W latach 1945-1946 wierzył, że wówczas istniały jeszcze możliwości przejęcia władzy przez ugrupowania opozycyjne wobec komunistów. Poglądy te zweryfikował po ogłoszeniu wyników referendum ludowego. Wówczas władze Stronnictwa Pracy podjęły decyzję o zawieszeniu działalności partii, natomiast Siła-Nowicki ściślej związał się z WiN-em.

W ramach WiN, które na Lubelszczyźnie miało charakter wojskowy, starał się ograniczać działalność zbrojną ze względu na ofiary w ludziach, które ta aktywność powodowała. Po ogłoszeniu amnestii w lutym 1947 roku pozostał z żołnierzami, których również starał się wyprowadzić z konspiracji. Czuł się także odpowiedzialny za tych, którzy ujawnić się nie mogli lub nie chcieli. Szukał dla nich możliwości opuszczenia kraju i wyjazdu na Zachód. Nie musiał tego robić, gdyż z formalnego punktu widzenia był osobą wolną, ujawnioną. Mógł posługiwać się dokumentami wystawionymi na swoje prawdziwe imię i nazwisko. Mimo to zdecydował się na wyjazd i pozostawienie w Polsce żony oraz dwóch kilkuletnich córek. Skrupulatnie planowana podróż okazała się pułapką. Siła-Nowicki jako jedyny spośród ósemki uciekinierów zdołał uniknąć wykonania kary śmierci. W więzieniach spędził wiele lat. Kiedy w 1957 roku odzyskał prawa obywatelskie i następnie powrócił do praktyki adwokackiej, swoją pracę traktował jako służbę, wyraz wdzięczności za

ocalone życie. Jako obrońca prowadził sprawy uwalniania z więzień przebywających tam byłych żołnierzy i członków powojennej konspiracji antykomunistycznej.

MARIA NOWICKA-MARUSCZYK I AGNIESZKA EWA DĄBROWSKA

Władysław Siła-Nowickiego należy uznać za jednego z najważniejszych przedstawicieli rodziny Siła-Nowickich. Kontynuował on zarówno tradycje zawodowe swoich przodków, jak i dziedzictwo wojskowe. Przyszło mu żyć w czasach, kiedy kontynuowanie tych tradycji wiązało się z możliwością utraty życia. Lata wojny, okupacji, a następnie okres powojennej działalności konspiracyjnej i pobytu w więzieniu rzutowały na późniejszą aktywność Siła-Nowickiego jako adwokata i obrońcy w procesach politycznych. Do końca życia aktywność zawodową łączył z działalnością społeczną. Doceniały to jego córki. Starsza Maria już jako nastolatka angażowała się w działania społeczne. W październiku 1956 roku jako uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kazimierzu Dolnym organizowała zbiórki pieniężne na krew dla powstańców węgierskich. Po powstaniu NSZZ „Solidarność” podjęła pracę w Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Angażowała się w akcje o charakterze pomocowym i charytatywnym⁴⁸.

Maria Nowicka-Marusczyk opracowała i przygotowała do druku wspomnienia swojego ojca, Władysława. Składają się one z dwóch tomów, które powstały na podstawie różnorodnych dokumentów pochodzących z archiwów Urzędu Ochrony Państwa, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Archiwum Wojskowego Sądu Rejonowego, Archiwum Rady Adwokackiej w Warszawie, Archiwum Akt Nowych. Autorka dołożyła więc starań, aby rękopisy pozostawione przez ojca uzupełnić o dokumentację archiwalną. Wraz z innymi członkami rodziny przez wiele lat nakłaniała ojca do spisywania wspomnień.

Przez wiele lat namawialiśmy Ojca do pisania wspomnień. Przekonywaliśmy Go – Mama, moja siostra Ewa i ja z moim mężem Konradem, że opisanie wydarzeń, w których uczestniczył, i przypomnienie ludzi, z którymi współdziałał w ciągu swego niezwykle aktywnego życia, jest jego obowiązkiem. Mówiliśmy wspólnie, że w ludzkiej pamięci pozostaje po latach przede wszystkim to, co zostało zapisane, i że pozostaje tak, jak zapisane zostało⁴⁹.

⁴⁸ A. KAZAŃSKI, *Nowicka-Marusczyk Maria*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17861,Nowicka-Marusczyk-Maria.html> [28.03.2024].

⁴⁹ M. NOWICKA-MARUSCZYK, *Do Czytelnika*, w: W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1, s. 5.

Władysław Siła-Nowicki częściowo spisał swoje wspomnienia. Zaczął je od „spojrzenia w przeszłość”. Na kilku stronach scharakteryzował najdawniejsze dzieje swojej rodziny. Część jego wiedzy pochodziła z przekazów rodzinnych, zachowanych dokumentów. Dostrzec też można próby poszukiwania informacji o przodkach w literaturze. Świadczy o tym chociażby sięgnięcie po herbarz Niesieckiego. Choć w rodzinie zachowała się tablica genealogiczna rodziny, w której zapisano przedstawicieli kilkunastu pokoleń rodu, to Władysław Siła-Nowicki ubolewał, że wiedza o nich jest niewielka: „Stary dokument przedstawia jedenaście pokoleń, a moja wiedza ogranicza się do ojca, stryjków i dziada. O pradziadach nie wiemy niemal nic...”⁵⁰. Rodzina zadbała też, aby spuścizna po Władysławie pozostała w Polsce. Nie zgodzono się przekazać cennego archiwum do Instytutu Hoovera w Stanach Zjednoczonych, dzięki czemu spuścizna ta jest dostępna dla historyków w Archiwum Akt Nowych.

Młodsza córka Siła-Nowickiego, Agnieszka, wzorem ojca wybrała zawód prawnika. Współpracowała z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Warszawie i Szczecinie. Od listopada 1980 roku pracowała jako radca prawny w Biurze Prawnym „Solidarności” Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Szczecinie, następnie Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie. Wielokrotnie reprezentowała „Solidarność” w rozmowach z Ministerstwem Pracy. Była też delegatem na I Wojewódzki Zjazd Delegatów Regionu Pomorze Zachodnie „Solidarności” i następnie delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności”. W 1988 roku prowadziła obsługę prawną strajków w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej⁵¹. Pamięć o swojej rodzinie, szczególnie o ojcu pielęgnuje nadal poprzez wystąpienia publiczne, wywiady. Obszernie o dziejach swojej rodziny oraz o ojcu opowiedziała w czasie spotkania w Naczelnej Radzie Adwokackiej w ramach cyklu spotkań „Adwokatura przez wielkie A”⁵².

Obie siostry pielęgnują tradycje rodzinne, upowszechniają wiedzę o wkładzie swoich przodków w historię Polski. Z otwartością i życzliwością traktują naukowców, którzy są zainteresowani losami Siła-Nowickich. W lutym 2014 roku w Sejmie RP odbyła się uroczystość przekazania archiwum Władysława Siła-Nowickiego. Dokumenty przekazały do Archiwum Akt Nowych w Warszawie córki mecena-sa oraz jego żona Irena Siła-Nowicka, która w czasie uroczystości powiedziała: „dokumenty pozwolą zachować pamięć o tym, co było dobre i co było złe w naszym życiu publicznym i ta pamięć, to nasze wspólne dziedzictwo będzie służyło

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ S. WÓJCIKOWA, *Dąbrowska Agnieszka*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15580,Dabrowska-Agnieszka.html> [28.03.2024].

⁵² <https://www.ora-warszawa.com.pl/aktualnosci/adwokatura-przez-wielkie-a-spotkanie-z-poswieconepostaci-adw-wladyslawa-sily-nowickiego/> [22.04.2024].

kolejnym pokoleniom. Dla mojego męża, którego dokumenty dzisiaj przekazuję, Polska była zawsze najważniejsza”⁵³. Uroczystościom w Sejmie towarzyszyła wystawa prezentowana w Sali Kolumnowej poświęcona Władysławowi Siła-Nowickiemu. W czerwcu 2014 roku została ona zaprezentowana w Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie. Wystawę przygotowało Archiwum Akt Nowych przy udziale dr. Artura Kubaja ze szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Na spotkaniu sylwetkę bohatera uroczystości przedstawili dr Artur Kubaj oraz córka mecenasa, Agnieszka Dąbrowska, która opowiedziała o ojcu⁵⁴.

Analiza życiorysów i działalności przedstawicieli trzech pokoleń rodziny Siła-Nowickich pokazuje, że niezależnie od czasów, w których przyszło im żyć, osoby te łączył określony system wartości. Dla Emanuela i Wiktora Siła-Nowickich, którzy służyli w wojsku carskim, istotne znaczenie miało zachowanie religii katolickiej, która wówczas była postrzegana jako wyznacznik narodowości. Tak więc obrona religii katolickiej była w pewnym sensie także obroną polskości. Aleksander Siła-Nowicki, podobnie jak jego syn Władysław, jako żołnierze, z bronią w rękę bronili niepodległości i suwerenności swojego kraju. O ile dla Aleksandra zwycięstwo w wojnie bolszewickiej oznaczało obronę niepodległości i życie w suwerennym kraju, o tyle klęska Polski we wrześniu 1939 roku stała się dla Władysława początkiem walki o niepodległość Polski prowadzonej przez kilkanaście lat w warunkach konspiracji. Biorąc pod uwagę rozległość czasową tej aktywności, różnorodność podejmowanych form walki oraz konsekwencje tego zaangażowania, należałoby wskazać Władysława Siła-Nowickiego jako tego, który wniósł najwięcej do rodzinnych tradycji wojskowych i patriotycznych. W okresie dzieciństwa, młodości przekazywano mu wiedzę o historii rodziny, bliżsi i dalsi krewni przygotowywali go do służby wojskowej. W warunkach pokojowych, ale w państwie o ograniczonej suwerenności, tradycje rodzinne kontynuowały jego córki. Angażując się w działalność opozycyjną, wspierały postulaty sprawiedliwości społecznej i troski o dobro wspólne, które to hasła były bliskie NSZZ „Solidarność”. Niewątpliwie wartością, która łączyła przedstawicieli trzech pokoleń rodziny Siła-Nowickich, był głęboki patriotyzm i umiłowanie ojczyzny. Wszyscy mieli świadomość znaczenia własnej rodziny, znali jej historię i zasługi. Wychowanie domowe miało niewątpliwie wpływ na ich życiowe decyzje, które podejmowali, a podtrzymywanie rodzinnych tradycji w czasach, w których przyszło im żyć, traktowali jako swój obowiązek.

⁵³ <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/komunikat.xsp?documentId=8C74DE8E695781D9C1257C8A00445D65> [28.08.2024].

⁵⁴ <https://szczecin.ipn.gov.pl/p19/aktualnosci/23003,Wystawa-poswiecona-Wladyslawowi-Sile-Nowickiemu-Szczecin-18-czerwca-2014.html> [28.08.2024].

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Biblioteka Uniwersytecka KUL
rkps 2075A

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
sygn. 0259/45/3

Archiwum Akt Nowych
Archiwum Władysława Siła-Nowickiego, sygn. 6; 28

Wojskowe Biuro Historyczne CAW, sygn. CW Kaw. 1340,40/7
Akta personalne W. Siła-Nowickiego, 3802
II/3/103 egz. I, Stanisław Szostakowski, Szkic historyczny. 6-ty Pułk Strzelców Konnych
im. hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego 1917-1939, Gdynia, 1965

W. SIŁA-NOWICKI, *Wspomnienia i dokumenty*, oprac. M. Nowicka-Maruszyk, t. 1-2, Wrocław: Zarząd
Główny Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego Wolność i Niezawisłość 2002.

J. SZCZEPKOWSKA-SZYDŁOWSKA (z Siła-Nowickich), *Siła-Nowiccy z Wyląg. Wspomnienia*, Lublin:
Wydawnictwo CLIO 2003.

K. SIENIEWICZ, *Wspomnienia polityczne 1939-1945. Ku jakiej Polsce szliśmy*, Katowice: Wydawni-
ctwo Unia 2012.

OPRACOWANIA

CZEREP S., *Generalowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914-1917*, Białystok:
Trans Humana 2014.

Encyklopedia staropolska ilustrowana (Glogera), t. 3, Warszawa: Wiedza Powszechna 1978.

HAŃDEREK M., *Unia 1940-1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*, Warszawa: IPN 2019.

KUKAWSKI L., TYM J.S., WÓJCIK T., *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920-1939. Zarys
dziejów*, Grudziądz: Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej 2008.

LEGIEDŹ J., *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1913*, Kielce:
Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego 2013.

MAJEWSKI M., *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa: IPN 2011.

OSTOLSKI P., *Ewolucja polskiego szkolnictwa wojskowego (część I)*, „Obronność. Zeszyty Naukowe
Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2016, nr 1 (17), s. 139-153.

RADOMYSKI S., *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926-1939*,
Pruszków: Ajaks 1992.

RADZIWONOWICZ T., *Polacy w armii rosyjskiej (1874-1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojsko-
wości” 30 (1988), s. 209-226.

ROGUSKI R., *Działania jazdy ochotniczej majora Jaworskiego na Podlasiu w sierpniu 1920 roku*,
„Szkice Podlaskie” 14 (2006), s. 109-119.

- RZECZKOWSKA E., *Działalność Władysława Siła-Nowickiego w Stronnictwie Pracy w latach 1945-1946. Przyczynek do biografii*, w: *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa: IPN 2022.
- RZECZKOWSKA E., *W lubelskim Zrzeszeniu WiN. Władysław Siła-Nowicki (1913-1994)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 2020, nr 9, s. 61-69.
- RZECZKOWSKA E., *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939-1945*, Warszawa: IPN 2021.
- SMOLIŃSKI A., *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2000.
- Spis szlachty wylegitymowanej w guberniach grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, smoleńskiej i witebskiej*, oprac. S. Dumin, S. Górzyński, Warszawa: Fundacja im. Ciechanowieckich 1992.
- Witebskie województwo*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa: Drukarnia „Wiek” 1893.
- WRÓBLEWSKI J., *Armia „Łódź” 1939*, Warszawa: MON 1975.
- ŻUKOWSKI P.M., „*Moje wspomnienia...*” *Przedstawienie wybranych fragmentów pamiętnika Ignacego Dzierżyńskiego, rodzzonego brata Feliksa, dotyczące głównie dziejów szkolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 64 (2014), s. 65-87.

NETOGRAFIA

- DYCZEWSKI L. OFMConv, *Tradycja w nowoczesności*, <http://biblioteka.xcr.pl/wp-content/uploads/2018/12/Dyczewski-Tradycja-a-nowoczesnosc.pdf> [20.03.2024].
- WÓJCIKOWA S., *Dąbrowska Agnieszka*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/15580,Dabrowska-Agnieszka.html> [28.03.2024].
- <https://www.ora-warszawa.com.pl/aktualnosci/adwokatura-przez-wielkie-a-spotkanie-z-poswieconepostaci-adw-wladyslawa-sily-nowickiego/> [22.04.2024].
- <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/komunikat.xsp?documentId=8C74DE8E695781D9C1257C8A00445D65> [28.08.2024].
- <https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/23003,Wystawa-poswiecona-Wladyslawowi-Sile-Nowickiemu-Szczecin-18-czerwca-2014.html> [28.08.2024].

MILITARY AND PATRIOTIC TRADITIONS
IN THE SIŁA-NOWICKI FAMILY

Abstract: The aim of this article was to analyze the biographies of three generations of the Siła-Nowicki family, Emmanuel and Wiktor Siła-Nowickis, Władysław Siła-Nowicki and two of his daughters, Maria and Agnieszka, in light of their continuation of military and patriotic traditions in the family. An attempt was made to answer questions about the values common to these three generations. It turns out that despite the passage of time, different life circumstances and historical conditions, family traditions were sustained. Values espoused by people living in the late 19th and early 20th centuries were also close to the representatives of the Siła-Nowicki family born in the middle of the 20th century. The article should be viewed as a contribution to broader research into how patriotic values were kept up in Polish families with nobility and landowners' traditions.

Keywords: Siła-Nowicki; traditions; army; patriotism